

Sygn. akt II Ka 35/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Świerk

Sędziowie: SSO Anna Romańska (spr.)

SSR del. do SO Wioletta Zawora

Protokolant: protokolant Aleksandra Baczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2015 r.

sprawy **J. M.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 276 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łańcucie

z dnia 3 października 2014 r., sygnatura akt II K 632/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę **przekazuje** Sądowi Rejonowemu w Łańcucie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 35/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Łańcucie II Wydział Karny po przeprowadzeniu rozprawy wyrokiem z dnia 3 października 2014 roku, sygn. II K 632/13, na podstawie art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 kpk umorzył postępowanie karne wobec **M. M.** oskarżonej subsydiarnym aktem oskarżenia B. K. o to, że w okresie od 12 października 2012 roku do września 2013 roku, działając jako była księgowa Spółki (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K., bezprawnie przetrzymuje i odmawia wydania dokumentów księgowych tej spółki uprawnionym osobom tj. o przestępstwo z art. 276 kk.

Na podstawie art. 632 ust. 1 kpk w zw. z art. 640 kpk Sąd Rejonowy kosztami postępowania w kwocie 300,00 zł obciążył oskarżycielkę subsydiarną B. K.. Ponadto na podstawie art. 632 ust. 1 kpk w zw. z art. 640 kpk w zw. z § 14 ust. 2 pkt 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd I instancji zasądził od oskarżycielki subsydiarnej B. K. na rzecz oskarżonej M. M. kwotę 528,00 zł tytułem zwrotu wydatków na rzecz obrońcy.

Powyższy wyrok apelacją w całości zaskarżył pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania tj.:

-.

- art. 7 kodeksu postępowania karnego oraz art. 5 § 2 kodeksu postępowania karnego, polegającą na przeprowadzeniu wybiórczej analizy materiału dowodowego, przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i pominięciu niektórych dowodów, oparciu orzeczenia na wybranych okolicznościach pomimo ujawnienia na rozprawie szeregu innych okoliczności,
- art. 7 kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 410 kodeksu postępowania karnego – poprzez dowolną ocenę zeznań B. K. i przyjęcie za podstawę orzeczenia wyłącznie wybranych okoliczności, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu wszystkich pozostałych,
- nieuwzględnieniu dowodów z dokumentów ujawnionych na rozprawie, zeznań świadka: A. B., oskarżycielki B. K. oraz wyjaśnień oskarżonej co skutkowało przyjęciem za podstawę orzeczenia jedynie wybranych okoliczności ujawnionych na rozprawie, a w szczególności pominięcie w tym zakresie konkretnych zeznań A. B. odnośnie braków dokumentów (...) Sp. z o.o., i korespondujących z nimi zeznań B. K.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na treść orzeczenia polegający na:

-.

- przyjęciu, iż postępowanie niniejsze zainicjowane zostało przez B. K. działającą w imieniu własnym, pomimo, iż ze wszystkich ujawnionych dowodów i z całokształtu przeprowadzonego postępowania przed Sądem pierwszej instancji wynika, że B. K. działała w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. jako jej Prezes Zarządu.

W związku z powyższym Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnika B. K. obrońca oskarżonej M. M. wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy i oddalenie apelacji oskarżyciela subsydiarnego jako bezzasadnej oraz zasądzenie kosztów postępowania przez Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej B. K. jest zasadna w zakresie w jakim podnosi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie ustalenia uprawnienia do wniesienia aktu oskarżenia po stronie B. K., jednak nie z powodu opisanego w apelacji. Niemniej mając na uwadze treść art. 440 kpk pomimo nie do końca trafnie sformułowanego zarzutu, biorąc pod uwagę to, że utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, rozpoznanie apelacji w konsekwencji prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od szczegółowej treści zarzutów podniesionych przez skarżącego.

Apelujący podniósł, iż ze wszystkich ujawnionych dowodów i z całokształtu przeprowadzonego postępowania przed Sądem pierwszej instancji wynika, że B. K. działała w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. jako jej Prezes Zarządu - co jednak nie znajduje odzwierciedlenia w aktach sprawy. O ile bowiem zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa B. K. złożyła jako Prezes Zarządu Spółki (...) sp. z o.o. w jej imieniu, podpisując je „za (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, to w prowadzonym przez Prokuratora postępowaniu przygotowawczym pod sygnaturą akt Ds. 38/13 B. K. działała już nie za Spółkę ale we własnym imieniu jako Prezes Spółki. W takiej roli, a nie za spółkę ustanowiła pełnomocnika, w takiej roli wniosła zażalenie na postanowienie z dnia 29 marca 2013 roku o umorzeniu postępowania. Również Prokurator i Sąd Rejonowy w Łąncucie uchylając postanowieniem z dnia 11 czerwca 2013 roku, sygn. akt II Kp 85/13, zaskarżone orzeczenie o umorzeniu postępowania przygotowawczego określali B. K. mianem pokrzywdzonej. Subsidiarny akt oskarżenia, co wynika z jego treści, został podpisany przez pełnomocnika za B. K., nie zaś za Spółkę (...).

Natomiast Sąd orzekający w I instancji wątpliwości co do „pokrzywdzenia” B. K. powziął dopiero po przeprowadzeniu postępowania w całości. Wątpliwości te Sąd Rejonowy rozstrzygnął jednak zdaniem Sądu Okręgowego w sposób

niewłaściwy, nie rozpoznając w sposób prawidłowy istoty czynu z art. 276 kk, a w konsekwencji w sposób niewłaściwy ocenił status procesowy oskarżycielki posiłkowej i niezasadnie przyjął, że w niniejszej sprawie zachodzi negatywna przesłanka procesowa z art. 17 § 1 pkt 9 kpk tj. brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że oskarżycielka subsydiarna B. K. działała w niniejszej sprawie w imieniu własnym, ale nie jako osoba prywatna, tylko jako prezes zarządu spółki (...) Sp. z o.o. i w takim też charakterze dokonywała czynności prawnych w postępowaniu karnym toczącym się przeciwko oskarżonej M. M..

Zaznaczyć należy w tym miejscu, mając na uwadze treść sformułowanego aktem oskarżenia zarzutu, iż w niniejszej sprawie podmiotem pokrzywdzonym przestępstwem z art. 276 kk bez wątpienia jest spółka (...) Sp. z o.o. To do niej należą bowiem dokumenty, których wydania miała odmawiać oskarżona. Czyn oskarżonej, w przypadku stwierdzenia jej sprawstwa niewątpliwie bezpośrednio narusza więc dobro (...) spółki (...) w postaci prawa do dysponowania należącymi do niej dokumentami.

Należy jednak jednocześnie zwrócić uwagę, iż treść w/w przepisu nie pozostawia wątpliwości, że odpowiedzialności karnej za stypizowane w nim przestępstwo podlega osoba, która niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać. Stylizacja przytoczonego przepisu przekonuje, że aby doszło do realizacji znamion przestępstwa w nim unormowanego, oprócz sprawcy, który ma się dopuścić niszczenia, uszkadzania itp. musi również istnieć inna osoba, która wyposażona jest w prawo do dysponowania dokumentem będącym przedmiotem czynności wykonawczej. Podkreślić należy przy tym, iż przepis ten nie wymaga, by osobą tą był wyłącznie właściciel dokumentu.

Nie ulega wątpliwości, że osobami uprawnionymi do dysponowania dokumentami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są również działający w jej imieniu członkowie zarządu, w tym także prezes zarządu.

W doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że indywidualny przedmiot ochrony art. 276 kk jest zależny od konkretnego prawa określonej osoby do dysponowania dokumentem. Dobrem prawnym chronionym przez wskazany przepis jest więc swoboda dysponowania dokumentem przez uprawnione osoby (por. m.in. L. Gardocki [red.], System Prawa Karnego, T. 8, art. 276, Legalis 2013; A. R. Stefański, Kodeks Karny. Komentarz. Art. 276, Legalis 2014).

Mając więc na uwadze powyższe nie sposób nie dostrzec, iż w istocie pokrzywdzonym przestępstwem z art. 276 kk będzie nie tylko właściciel dokumentu, lecz również osoba uprawniona do dysponowania nim.

Przenosząc powyższe rozważania natury prawnej na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, iż w istocie osobą, która uprawniona była do dysponowania dokumentami spółki (...) była przede wszystkim prezes jej zarządu tj. B. K.. Nie ulega więc wątpliwości, iż działanie opisane w akcie oskarżenia bezpośrednio uderzało również w prawo prezesa zarządu w/w spółki do dysponowania jej dokumentacją.

Abstrahując od powyższego wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 201 § 1 Kodeksu Spółek Handlowych (dalej: ksh) zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialności prowadzi jej sprawy i ją reprezentuje. Art. 204 § 1 i 2 ksh stanowi natomiast, że prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych, a prawa tego nie można ze skutkiem prawnym ograniczyć wobec osób trzecich.

Z analizy powyższych przepisów wynika, że zarząd jest organem realizującym zdolność do czynności prawnych spółki z o.o. (...) zarządu nie mogą być przejmowane przez inne organy, chyba że wyraźny przepis tak stanowi. Dotyczy to przede wszystkim kompetencji w sferze reprezentacyjnej. Członek zarządu, indywidualnie lub kolegialnie (w zależności od zasad przyjętych w umowie spółki) ma prawo do działania za spółkę. Należy zwrócić również uwagę na wyrażony w literaturze przedmiotu pogląd, iż „działania osoby będącej członkiem organu osoby prawnej uprawnionego do jej reprezentacji odnoszą skutek prawny bez względu na okoliczność istnienia bądź braku adnotacji o funkcji pełnionej przez tę osobę” (A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych, Art. 201 ksh, Lex/el, 2014).

W ocenie Sądu Okręgowego B. K. w całym postępowaniu w niniejszej sprawie występowała niewątpliwie w charakterze prezesa spółki (...). Nie działała ona więc w swoim interesie prywatnym jako osoba fizyczna lecz jako członek zarządu spółki (...). Powyższe argumenty prawne przekonują więc, iż działając w charakterze prezesa zarządu B. K., nie tylko występowała jako członek organu pokrzywdzonej spółki lecz również sama była osobą pokrzywdzoną przestępstwem, które zgodnie z treścią zarzutu skutkowało uniemożliwieniem jej swobodnego dysponowania dokumentacją spółki (...).

Uważna lektura subsydiarnego aktu oskarżenia inicjującego postępowanie przekonuje, że B. K. również w tym przypadku nie występowała jako osoba prywatna lecz z tytułu pełnienia funkcji prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. Jakkolwiek okoliczność ta nie jest wyrażona wprost w części wstępnej aktu oskarżenia, to jednak uzasadnienie skargi przekonuje, że oskarżycielka subsydiarna działała w takim właśnie charakterze.

Rację przyznać należy więc pełnomocnikowi oskarżycielki subsydiarnej, iż Sąd I instancji w gruncie rzeczy oparł się na jednym wyrwanym z kontekstu i okoliczności całej sprawy zdaniu, iż B. K. składając akt oskarżenia działała „we własnym imieniu”. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżona w istocie działała we własnym imieniu ale nie jako osoba prywatna lecz jako prezes spółki (...). Powyższe pozwala na wysnucie wniosku, iż oskarżycielka subsydiarna występowała w związku z pełnioną funkcją samodzielnie była pokrzywdzoną przestępstwem wskazanym w akcie oskarżenia. Zdaniem Sądu Okręgowego sformułowanie, iż B. K. działać będzie „we własnym imieniu” rozumieć należy w ten sposób, iż dochodzić będzie ona jedynie swoich praw jako prezes zarządu uprawniony do dysponowania dokumentami spółki (...).

Zwrócić należy również uwagę, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał, że B. K. zeznała w obecności swojego pełnomocnika, że akt oskarżenia został złożony w jej osobistym imieniu, oraz że oświadczenie to nie zostało odwołane, aż do wydania wyroku. Należy przy tym jednak zauważyć, iż odnośnie tej kwestii na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2014 roku wypowiedział się, co wynika wprost z protokołu rozprawy, pełnomocnik oskarżycielki prywatnej i wskazał stanowczo, że B. K. jest prezesem spółki (...) i pozostaje uprawniona do działania w jej imieniu. Sąd Rejonowy nad tą kwestią w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia jednak się nie pochyła, starając się przekonać, że jedynie sformułowane przez oskarżycielkę zdanie odnośnie tego, że działa ona we własnym imieniu jest wiążące i przesądza o braku jej uprawnienia do formułowania skargi przeciwko M. M..

Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie w jakim odmawia B. K. – prezesowi zarządu (...) sp. z o.o. – prawa do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia w zakresie przestępstwa z art. 276 kk, nie jest więc trafne i nie może się ostać, czego konsekwencją jest konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Odnosząc się natomiast do pozostałych sformułowanych przez pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej zarzutów wskazać należy, iż rozstrzyganie o ich zasadności w obecnym stanie sprawy nie jest zasadne (art. 436 kpk). Sąd I instancji swoje orzeczenia oparł jedynie na ustaleniach dotyczących uprawnień B. K. do formułowania skargi przeciwko oskarżonej i nie czynił ustaleń faktycznych na podstawie przeprowadzonych w postępowaniu dowodów oraz nie rozstrzygnął merytorycznie o sprawstwie w zakresie czynu objętego zakresem subsydiarnego aktu oskarżenia. Mając więc na uwadze powyższe zauważyć należy, iż rozpatrywanie w tej materii sformułowanych przez Skarżącego zarzutów jawi się jako przedczesne. Podnoszenie ewentualnych uchybień w zakresie ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonej możliwe będzie bowiem dopiero wówczas, gdy w tym zakresie zapadnie merytoryczne orzeczenie przed Sądem I instancji.

Mając na uwadze poczynione powyżej uwagi, ze względu na wskazane uchybienie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437§1 i 2 kpk, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Łąncucie do ponownego jej rozpoznania.

Niniejsze orzeczenie Sądu Okręgowego w żadnym stopniu nie przesądza o odpowiedzialności karnej oskarżonej. Kwestia ta należy bowiem na tym etapie postępowania do Sądu Rejonowego, który po przeprowadzeniu postępowania

dowodowego, oceni go swobodnie stosownie do dyspozycji art. 7 kpk, ustali stan faktyczny i w konsekwencji wyda orzeczenie w przedmiocie sformułowanego aktem oskarżenia zarzutu.